



BIULETYN PARAFIALNY
KATOLICKIEJ MISJI POLSKIEJ
W SZWAJCARII

Nr. 5/57.

Wrzesień

1968.

Program nabożeństw:

1. IX. BAZYLEA, Theresianum, Austr. 70	o godzinie 10,30
ZURICH, Seebach, Kościół M.B. z Lourdes	19,30
8. BERN, Villa Maria, Kapellenstr. 9	10,30
15. ST. GALLEN, katedra, kaplica Serca Jezusowego	8,30
WINTERTHUR - TOSS, Niggelsestr. 44	11,15
22. ZURYCH, Theodosianum, Asylstr. 120	10,45
BADEN, krypta św. Sebastiana	19,30
29. LOZANNA, 19, Mont Olivet	10,30
6. X. GENEWA, kaplica włoska Eau Vive, 17, rue de la Mairie	9,00
+ + +	

Wiadomości organizacyjne:

W związku z najświeższymi wydarzeniami w Czechosłowacji Z.O.P. w Szwajcarii wydał następujące oświadczenie, które wyraża chyba pogląd każdego wolnego i uczciwego Polaka:

"Związek Organizacji Polskich w Szwajcarii z oburzeniem przyjął do wiadomości zajęcie Czechosłowacji przez wojska komunistyczne, widząc w tym akcie przemocy nowe pogwałcenie praw małych narodów i złamanie zasad prawa międzynarodowego przez imperializm komunistycznego państwa rosyjskiego, który w przeszłości ujawnił się dobitnie w zaborze Gruzji, Estonii, Litwy, Łotwy, Polski i Węgier"

Za Związek Organizacji Polskich w Szwajcarii

/-/ Dr Jerzy Paszkowski

Prezes.

+ + +

Nieliczni Polacy z Churu i okolicy przeżyli pamiętny dzień 11. sierpnia br. Po raz pierwszy zgromadzili się na wspólnej Mszy św., którą odprawił ks. Franja w kaplicy St. Johannesstiftu w Zizers. Przy wspólnym obiedzie poznali się polscy parafianie i ich rodziny z księdzem polskim. Po południu odegrał p. prof. L. Bronarski kilka utworów Chopina.

+ + +

Poszukiwania: W Dzienniku Polskim z maja br. pojawiła się następująca ogłoszenie: SMRECZAK Władysław /nazwisko panińskie/, zamieszkałej w Szwajcarii, poszukuje koleżanka z Rosji - Aniela Wiśniewska, 183 Walm Lane, London NW 2, England.

+ + +

Podziękowania. Jak zwykle składamy tą drogą nasze najsedeczniejsze podziękowania za wszystkie dary i ofiary na cele Misji. Polecamy się dalszej ościarnej pamięci.

+ + +

Nasi zmarli:

Polecamy pamięci w modlitwach zmarłych ostatnio
śp. Jana Szydkaka z St. Gallen,
śp. Józefa Tułacza z Chur,
śp. E. Kwaśniewskiego z Rüschlikonu
śp. Józefa Nalepy z Berna.

Papież Paweł VI. wydał 25. lipca 1968 r. nową encyklikę o małżeństwie chrześcijańskim. Jak wiadomo, akt ten wywołał w całym świecie burzliwe reakcje. Mamy nadzieję, że z następnym numerem naszego Biuletynu będziemy mogli każdemu doręczyć polski tekst tej encykliki, aby każdy mógł sobie sam wyrobić zdanie o tej ważnej sprawie. Na razie podajemy zasadniczą treść tego dokumentu z krótkim komentarzem.

Wobec rosnącego szeregu problemów dotyczących małżeństwa w czasach dzisiejszych, Kościół winien się wypowiedzieć na te tematy w świetle prawa naturalnego wzbogaconego przez Boskie Objawienie. Odpowiedź ta jest wynikiem długich badań różnych specjalistów, głębokiego namysłu i modlitw do Ducha św. o potrzebne światło.

Miłość małżeńska jest z natury rzeczą odbiciem miłości Bożej do ludzkości. Jest ona powołaniem do realizacji planów Bożych przez współdziałanie ze Stwórcą w przekazywaniu życia ludzkiego. Ponieważ chodzi o współpracę ze Stwórcą należy sobie uświadomić o d p o w i e d z i a l n o ś ć ciążącą na współpracownikach, stąd apel Papieża do RODZICIELSTWA ODPOWIEDZIALNEGO. Znaczy to, że w obliczu nowych problemów należy się kierować w tej sprawie danymi socjologicznymi, demograficznymi i psychologicznymi, a więc rozumnie i świadomie współracować ze Stwórcą, a nie ślepo poddawać się samym popędom naturalnym. W konsekwencji wymaga to od rodzicieli pownej d y s c y p l i n y w pożyciu małżonków. Ponieważ chodzi o współpracę z Dawcą prawa naturalnego i Bożego, trzeba, aby kierowała się ona Jego wolą. W tym świetle dochodzi jeszcze punkt, który należy rozważyć, że małżeństwo jest wspólnotą nie tylko doczesną, ale mającą przekazywać również życie łaski, a więc ponad doczesność doprowadzić do życia wiecznego w Bogu. Zadanie to nie jest łatwe, ale Bóg dał nam środki do otrzymania łaski, aby nasze zadania ziemskie zrealizować.

Z tego powołania małżonków do współdziałania w akcie twórczym Boga samego wynika, wynika jasno, że należy absolutnie wykluczyć jako środek regulacji urodzin dozwolony wszelkie przerywanie już wszczętego procesu rodzenia, w szczególności spędzanie płodu. Podobnie należy wykluczyć sterylizację i wszelkie manipulacje, których celem jest uniemżliwienie poczęcia. Jest natomiast dozwolone, aby, jeśli istnieją po temu ważne przyczyny, regulować urodziny metodą "dni płodnych i niepłodnych".

Małżonkowie chrześcijańscy winni się s t a r a ć wypełnić ten ideał chrześcijańskiego życia, aby zapobiec większym złom, jak np. interwencji państwowej w intymną dziedzinę pożycia małżeńskiego, albo dalszemu szerzeniu się niemoralności, która już tak nabrała siły, że młodzież nie zna hamulców, małżeństwa się rozlatują na skutek licznych sprzeniewierzeń wierności małżeńskiej. Nie należy także zapominać o szkodliwych skutkach rozwiązłości na zdrowie zwłaszcza psychiczne i na stosunek do kobiety, która traci coraz więcej na godności, aby się stać narzędziem wyuzdania.

Dla tych, którzy mimo dobrej woli, grzeszą w tej dziedzinie przez swą słabość, Papież wskazuje, jako środki powrotu do łaski Bożej Sakramenty Pokuty i Eucharystii. Zakończenie encykliki stanowi apel do stworzenia atmosfery czystości, do państw o stworzenie należytych warunków dla harmonijnego życia rodzinnego i do naukowców o nieustawianie w poszukiwaniach i badaniach, aby przy pomocy nauki małżonkowie mogli racjonalnie regulować urodziny.

- Należy podkreślić, że ten encykliki jest bardzo zatroskany o dobro rodzin chrześcijańskich. Papież nie ma pretensji do definitywnego rozstrzygnięcia kwestii, ale w chwili obecnej nie może nic innego powiedzieć, bo brak jeszcze szeregu danych, potrzebnych do zajęcia ewentualnie innego stanowiska w tej ważnej sprawie. Wydaje się nam, że dla tych, którzy już uprzednio z tą problematyką się porali, ważnym jest pewne złagodzenie tonu encykliki w stosunku do dawniejszych wymagań, bardziej kategorycznych. Ci, którzy spodziewali się "zezwoleń na pigułkę" są rozczarowani, ale myślący katolik, mimo ciężaru, jaki nadal ciąży nad małżonkami, nie mógł się spodziewać innego rozstrzygnięcia w chwili obecnej. Winniśmy wdzięczność Ojcu św. za odwagę, z jaką, wbrew modzie, przypomniał głos sumienia i obowiązku.

W NIEDZIELE 20 PAZDZIERNIKA ODPUST W KAPLICY POLSKIEJ "MARLY LE PETIT !!!